# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę za opłatą 10 groszy za egz. do puszki roznosiciela. — Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja: Kancelarja przy kościele św. Trójcy. Tel. 1075. — Redakt.: Ks. prob. Miecz. Skonieczny, Ks. Zygm. Fiedler, Bydgoszcz.

| Rocznik II | Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1931 | Numer 5 |
|---|---|---|


## Ostatni numer „Tygodnika Kościelnego.“

Drodzy Czytelnicy! Macie w ręku ostatni numer naszego „Tygodnika Kościelnego“. To, co zapowiedziałem w numerze 3 „Tygodnika Kościelnego“, staje się niestety smutną rzeczywistością! Żeby nie popadać w długi, muszę przestać wydawać tę tak umiłowaną przez Was i przez nas księży gazetkę parafjalną. Szkoda! Wielka szkoda!

Czem „Tygodnik Kościelny“ był w ciągu roku istnienia swojego? Był Wam miłym gościem, który co tydzień zaglądał do rodzin waszych i opowiadał Wam o tem, co się dzieje w kościele, w parafji i w organizacjach naszych. Mówił o naszych zamierzeniach i planach. W artykułach swoich poruszał najważniejsze sprawy duszpasterskie. Przygotowywał i urabiał grunt dodatny w sercach parafjan dla naszej wielkiej misji parafjalnej, odbytej od 16—30 marca. I choćby nic więcej nie uczynił, jak tylko tyle, jużby zasługa była niepoślednia.

Zagrzewał Was do akcji katolickiej tj. do współpracy z nami księżmi około szerzenia Królestwa Bożego na ziemi, do czynnego apostolstwa, do przynależenia do naszych organizacyj katolickich.

Szerzył cześć do Najśw. Sakramentu, zachęcał do częstego przystępowania do Sakramentów św., a mianowicie do częstej Komunji św., umacniał i krzewił życie Boże parafjan.

Stawał do walki z odszczepieńcami i oszczercami.

A jakże wielkie zasługi oddawał Wam „Tygodnik Kościelny“, podając w każdym numerze porządek nabożeństw, kalendarzyk bractw i towarzystw. Wystarczyło wziąć go do ręki, ażeby poinformować się dokładnie o dniu i godzinie nabożeństw i zebrań. Jakie to było wielkie ułatwienie! To już teraz ustanie! I znowu będziemy musieli z ambony odczytywać długie szeregi ogłoszeń. Szkoda, wielka szkoda.

* * *

Leży w tej chwili przedemną oprawiony 1-szy rocznik naszego „Tygodnika Kościelnego“! Jest to gruba okazała książka! Przewracam jej karty. Czytam napis artykułów, sprawozdania z działalności towarzystw, uwagi o służbie Bożej, gorące odezwy, łańcuszek ofiar na pomnik N. Serca Jezusowego, rozporządzenia Władzy Duchownej, porządek nabożeństw, kalendarzyk bractw i towarzystw!

Ależ to piękna kronika życia parafjalnego. Pozostanie po wsze czasy dokumentem historycznym, świadczącym o żywem tętnie parafji św. Trójcy, a dla nas wszystkich będzie miłą i drogą pamiątką!

Więc żal serce ściska, że to już kres nadszedł dla naszego tak umiłowanego i zasłużonego „Tygodnika Kościelnego.“

Ale trudno! Nad uczuciem musi wziąć górę rozwaga. Miejmy jednakże nadzieję, że nie jest to ostateczny kres naszego „Tygodnika Kościelnego“, ale raczej jego zawieszenie z powodu obecnych trudnych stosunków gospodarczych.

Ks. Proboszcz.

## Osierocone owieczki.

W pięknej książeczce „W naszych kościołach“ opowiada Pia Górska piękne wspomnienie, które ku zbudowaniu wiernych przytaczamy: Babunia poucza swoich wnuków o obrzędach kościoła:

Chłopcy wychodzili już z pokoju, gdy Babunia powiedziała, że opowie im wspomnienia swojej młodości; usiedli więc przy niej, ciekawi i wyczekujący.

— Mówiłem wam dzisiaj o kapłaństwie, zaczęła zwolna, jakby zapatrzona w jakiś daleki obraz.

Kapłan, ksiądz, proboszcz... dla was to takie zwyczajne... Wy nawet nie rozumiecie, co znaczy nie mieć pasterza i nie mieć mszy św. — Ale ja znam te rzeczy! Ja wiem, czem jest tęsknota ludzi za sakramentami, bo jestem rodem z Podlasia, kraju męczenników Unji!

Wiecie, że wychowywałam się w Siedleckiem i, że mieszkałam tam z rodzicami podczas najsroższych prześladowań.

Parafjalny kościół zabrany był na cerkiew proboszcz wywieziony na Sybir, a w plebanji rozgościł się pop.

Od dziesięciu lat nie widziano katolickiego księdza w okolicy. W niedzielę nie było gdzie pójść do kościoła, na Wielkanoc gdzie się oczyścić z grzechów i połączyć z Panem.

Urodziło się w chałupie dziecko, rodzice nie śmieli zapisać je jako katolika. Umarł kto w rodzinie, nikt go nie rozgrzeszył w imieniu Chrystusa, a po śmierci nie pochował na poświęconej ziemi. Dusze ludzkie więdły, jak rośliny bez wody, lud wzdychał z tęsknoty za Bogiem i czuł, że Moskale chcą mu wydrzeć to, co najświętsze.

Aż razu pewnego rozeszła się po okolicy tajemnicza wieść o księdzu, który przedarł się z Galicji w ubraniu przekupnia i chce ratować dusze Bożego ludu.

Ksiądz! Ksiądz z Krakowa! powtarzano we wszystkich chatach i dworach z drżeniem niepokoju, niepewności i szczęścia.

Czy to możliwe, czy to nie jakaś bajka?

Ale nie, to była prawda. Ojciec Jackowski przedarł się z Galicji na Podlasie i chodził po wsiach i miasteczkach niby dla sprzedawania towarów, a naprawdą dla udzielenia łask. Nosił z sobą drewnianą skrzyneczkę. Mieściły się w niej niezbędne przybory, które (z rozporządzenia Piusa X) zastępowały apostołowi Unji aparaty mszalne. Zamiast kielicha znajdował się w skrzynce kubek, zamiast pateny talerzyk, zamiast stuły lniany pasek, a o ornacie nie było nawet mowy.

Nie zapomnę nigdy jednak Mszy, którą Ojciec Jackowski odprawił w chacie gospodarza Lewczuka.

Świtało. Izba była przepełniona milczącym i skupionym ludem, co chwila otwierały się cicho drzwi, wsuwała się do niskiego wnętrza jakaś kobieta w chustce, czy mężczyzna w katance. Nikt nie rozmawiał, nikt się nie pozdrawiał, a jednak ze wszystkich tych stężałych twarzy biła wspólna radość ugaszonej tęsknoty i odzyskanego życia.

Ksiądz zbliżył się do stołu w alkierzu, położył na nim maleńki portatyl, przykrył go obrusem, postawił nań krucyfiks i zapalił dwie świece. Ołtarz był już gotowy; kapłan włożył na plecy lniany pasek zastępujący stułę, i rozpoczął Mszę św. w codziennem ubraniu.

Lud pochylił się ku ziemi korny i szczęśliwy. Stwardniałe ręce mężczyzn drżały ze wzruszenia, oczy ich pałały, jakby zapatrzone w zaświaty, a tam w kąciku gromadka kobiet płakała cichemi łzami radości i dziękczynienia.

— „Byliśmy, jako owce bez pasterza, a teraz Bóg nas pocieszył. Usychaliśmy, jako ziele bez wody, a Pan nas ochłodził“ — szeptały.

Nie! modlić się tak, jak ci uniccy wieśniacy, mogli chyba tylko pierwsi chrześcijanie!

Potem pamiętam jeszcze inne obrazy...

Mszę odprawioną wśród mroku leśnej gęstwiny, ślub udzielany w zacisznej izdebce, spowiedź odbytą wśród poszumu wysokich sosen, jakiś nocny pogrzeb pełen tajemniczej grozy..

I w końcu straszliwy cios! Ojciec Jackowski podpatrzony zdradzieckiemi oczyma strażników, i wtrącony do więzienia w Siedlcach...

Zmartwieliśmy z przerażenia, bo zdawało się, że to już koniec wszystkiego, ale Bóg dobry nie opuścił cierpiącego ludu.

Minęło parę tygodni, minęło parę miesięcy i znowu pojawił się nieustraszony kapłan Ojciec Szaflarski, który chrzcił, odpuszczał grzechy i łączył dusze.

„Mamy księdza, mamy księdza! — szeptali w upojeniu szczęścia unici — nie boimy się teraz życia ani śmierci, pracy ni cierpienia“.

I nowa, a nieugięta moc ożywiła ich serca.

— Dla was, moje dzieci, spotkać kapłana to taka zwykła codzienna rzecz! — ale ja wiem, czem jest ksiądz dla ludu i wiem co z sobą niesie!

Tak było za czasów rosyjskich na Podlasiu. Tego samego pragną socjaliści, a jeszcze więcej komuniści.

## Pamiętajcie o ofiarach na pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa!

## W sprawie Stow. Pań Miłosierdzia.

Dowiaduję się. że niektóre panie występują z naszego Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, tłumacząc się tem, że wstępują do „Caritasu.“ Tak być nie może! Nie wolno pod żadnym warunkiem opuszczać szeregów naszego Stowarzyszenia. Należy w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia pozostać jako członek wspierający, a oprócz tego można jeszcze wstąpić do „Caritasu.“ Nasze Panie Miłosierdzia wspierają rodziny ubogie naszej parafji, „Caritas“ zaś bierze więcej pod opiekę ubogich przechodnich A więc wedle słów Ewangelji św. „to czynić, a tamtego nie zaniedbać“!

Ks. Proboszcz.

## Dotyczy łańcuszka ofiar na pomnik Najsł. Serca Jezusowego.

„Tygodnik Kościelny“ znakomicie przysłużył się do podtrzymania łańcuszka ofiar na pomnik N. Serca Jezusowego. Chociaż „Tygodnik Kościelny“ przestaje wychodzić, jednakowoż nie przerwiemy łańcuszka, ale podawać będziemy dalszy jego ciąg na osobnej karcie, wywieszanej na czarnej tablicy w kruchcie. Proszę zatem serdecznie o dalsze ogniwa.

Ks. Proboszcz.

## Walne zebranie S. M. P. „Gwiazda“

odbyło się w czwartek, 22 stycznia na salce parafjalnej. Przewodniczył patron stowarzyszenia ks. Fiedler, protokół pisał drh. Weichbrodt. Po przyjęciu 11 członków wysłuchało zebranie dość obszernych sprawozdań zarządu. Widać, że stowarzyszenie rok ubiegły spędziło z pożytkiem dla swojej organizacji. Stwierdzić było można widoczny postęp nieomal w całej pracy stowarzyszeniowej, mimo ogromnego braku funduszu. Dość ożywione wybory dały następujący zarząd: prezes Edmund Domke, zast. prezesa Leon Maternowski, sekretarz Feliks Zgubiński, zast. sekretarza Pflaum, skarbnik Rudolf Schmidt, zast skarb. Kempiński, bibljotekarz Ludwik Początek, zast.

bibljotekarza Karwasz, gospodarz Pisarek Edmund, zastępca Meliński, naczelnik Stefan Tobolski, kierownik O. P. N. Leon Maternowski, kierownik kółka amatorskiego Ludwik Początek, kierownik kółka muzycznego Stefan Rossa, kierownik sekcji krajoznawczej Józef Weichbrodt, kierownik ping pong Rewers.

W komunikatach, które nastąpiły dowiedzieli się druhowie, że w niedzielę, 1 lutego odbędzie się na sali Domu Czeladzi Wieczór rodzicielski dla druhów i ich rodziców, w niedzielę, 15 lutego w Domu Katolickim na Wilczaku Wieczornica karnawałowa, a w niedzielę, 7 lutego Wieczornica abstynencka w Domu Katolickim na Wilczaku.

Nowoobrany zarząd bierze także udział w kursie zarządów, który się odbędzie 22 lutego u Fary.

Po złożeniu życzeń przez zebranych delegatów zakończono harmonijnie zebranie wspólnem odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy.“

## W służbie misyj zagranicznych.

W Encyklice „Maximum illud“ Ojca św. Benedykta XV czytamy następujące słowa: „Na pierwszym miejscu jest Dzieło Rozkrzewienia Wiary, tyle razy przez Naszych Poprzedników i przez Nas samych polecane; a wolą jest Naszą, aby św. Kongregacja Propagandy szczególnie starała się, aby owoce tego Dzieła stawały się coraz obfitsze. Ono przecież ma dbać o środki potrzebne do licznych misyj, które już istnieją i dla tych, które będą miały powstawać. A ufamy, że katolicy całego świata nie pozwolą na to, aby podczas, gdy inni rozporządzają potężnemi środkami ku szerzeniu fałszu, nasi misjonarze mieli walczyć z niedostatkiem w szerzeniu prawdy“. Z tych słów dobitnych jasno wynika, jak Papież Benedykt XV oceniał Dzieło Rozkrzewienia Wiary.

A Następca Benedykta XV obecnie nam miłościwie panujący Ojciec św. Pius XI już teraz papieżem misyjnym zwany, dba szczególnie o to, ażeby „Dzieło“ rozwijało się, dba o to, ażeby i katolicy uprzytomnili sobie, że ich obowiązkiem jest popierać misje i misjonarzy, tak w kraju, jak i poza krajem, a szczególnie w krajach zamorskich przez miljony ludności pogańskiej zamieszkałych. Przecież Pan Jezus mówił: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody...“ Słowa te nie odnoszą się do jakichbądź sekt, ale do nas, do katolików, dzieci Kościoła św. Oczywiście nie każdy z nas może się do tego apostolstwa zabrać. Będzie to zawsze tylko mała liczba powołanych, którzy osobiście się tą sprawą zajmą, ponosząc wiele trudów, narażając się na śmierć, na śmierć poprzedzoną często torturami okropnemi. Katolicy Europy i Ameryki starają się wysyłać jak najliczniejsze zastępy tych bojowników bożych, popierając ich modlitwą i materjalnie. W ślad tych katolików winniśmy i my Polacy z całem zaparciem się siebie podążyć. Ojciec św. uznając nas jako naród, który ma i może dużo zdziałać, ustanowił w Afryce południowej nową prowincję misyjną, co do obszaru większą od Polski, i oddał ją polskim misjonarzom, przypuszczając, że zdolni będziemy do utrzymania tejże polskiej misji. Takie uznanie powinno nas zapalić do działania, ażeby nie zawieść położonego w nas zaufania. Wprawdzie nie rozporządzamy nadmiernemi zasobami — jesteśmy stosunkowo ubogim krajem — ale każdy złożony grosz będzie miał tem większą wartość wobec Boga. Na czem jednak polega opieka nad powierzonym terenem misyjnym? Misja nie kończy się na tem, jeżeli z pośród nas ktoś dowie się, że z Krakowa albo z innego miasta wyjechał ksiądz misjonarz, braciszek, albo siostra misjonarka. To dopiero początek. Trzeba sobie uprzytomnić, ile taka podróż kosztuje, a przecież i zaopatrzenia w niezbędne przedmioty potrzebne do krajów kolonialnych dużo wymaga nakładów.

A jeżeli ci misjonarze na przeznaczonem miejscu staną, czy to już wystarczy? O nie! Bo cóż oni rozpoczną w nieznanych im stosunkach, czy będą chodzili na zarobek, ażeby się utrzymać — po to przecież się nie wybrali! Jakie ich dalsze zadania? Wypada im się uczyć języka tubylców, ażeby móc zapoczątkować swoje przedsięwzięcia, rozpocząć właściwą pracę misyjną — głosić słowo Boże! Czy na tem koniec? O nie, trzeba wędrować po bezdrożnym kraju, trzeba zakładać stacje misyjne, trzeba budować kaplice, szkoły, trzeba wyszkolić sobie pomocników katechistów, nauczycieli i tymże płacić na utrzymanie; drukować książki, katechizmy itd. Z tego już wynika, jaki ogrom pracy oczekuje misjonarzy wysłanych, nie mówiąc już o innych potrzebach dla nawracających się pogan jak apteczki, lekarstwa itp. Na czyją pomoc liczyć ma misjonarz ksiądz, braciszek lub siostra? Oczy ich zwrócone będą na kraj macierzysty, na was; a nuż będą nas wspomagać modlitwą i jałmużną nasi ziomkowie? Nasi katoliccy misjonarze mają bardzo trudne zadanie, bo przecież nie mogą oni, ażeby poganom się przypodobać, spaczać nauki Chrystusa, jak to czynią wysłańcy różnych i licznych sekt, którzy nie liczą się ze skrupułami, ażeby tylko nie dopuścić tubylców do uczestnictwa w prawdziwej wierze, nie dopuścić prawdziwych uczni i głosicieli ewangelji Chrystusa.

## Łańcuszek ofiar na pomnik Najśw. Serca Jezusowego.

Pani Helena Kubisz 2,— zł i wzywa panią Annę Urbańską, Nakielska 29.

Pani Sokołowska 5,— zł i wzywa pana Fr. Siudę i p. Fr. Iwickiego, Pl. Poznański.

Pani Pelagja Peplińska na wezwanie 2,—zł.

Pan Józef Łukiewski 5,— zł i wzywa pana Juljana Jaszka, Winc. Pola 4, p. Jana Łukiewskiego, Chełmińska 4, pana Michała Prażyńskiego, Grunwaldzka 115.

55 róża matek 11,— zł i wzywa 5 i 45 różę matek 4 różę ojców.

Pan Marjan Polsakiewicz 10,— zł i wzywa p. Marcina Borowicza, Jasna 25 i p. Jana Klajbora, ul. Marcinkowskiego 10.

Pan Walenty Rosilewski 5,— zł i wzywa pana Jana Stąblewskiego, Jana Kazimierza 5 i p. Aleksandra Kiełpińskiego, Łokietka 23.

Pan Staszewski 5,— zł i wzywa pp. Słowińskich, Różanna 24—25, pp. Jankowskich, Koronowska 57, p. Wrzeszcza, Malborska 2 i p. Flisiaka, Czarneckiego 3.

Pan Fr. Buliński na wezwanie 3,— zł.

Pan Tadeusz Budzbon 5,— zł i wzywa panią Hildegardę Budzbonową, Łokietka 1, p. M. Rathel, Król. Jadwigi 13a, p. W. Ratyńską, Król. Jadwigi 13a, p. M. Bilecką, Król. Jadwigi 13a.

63 róża matek 10,— zł i wzywa 97 i 98 oraz 14 różę ojców.

78 róża matek 12,— zł i wzywa 97 i 98 różę matek oraz 16 różę ojców.

Pani W. Zielińska na wezwanie 5,— zł.

Pan Michał Zakowicz 5,— zł i wzywa p. Adolfa Kiedrowskiego, ul. Grunwaldzka 9, p. Kreklaua, Grunwaldzka 9, p. Spremanna Maksymiljana, Błonia 22 i p. Maksymiljana Sandra, Jasna 25.

Pani H. Kawczanka 5,— zł i wzywa panią Z. Jeszkównę, Sowińskiego 16 i panią H. Romińską, św. Trójcy 16.

Pani L. Kawczyńska 5,— zł i wzywa p. Hoppównę, Garbary 6 i p. W. Lewandowską, św. Trójcy 12c.

## Porządek nabożeństw.

1. 2. **Siedemdziesiątnica.**
Ewang. zap. u św. Mat. r. 20, w. 1—16.

2. 2. **Poniedziałek. Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.**
Ewangelja święta zapisana u świętego Łukasza w rozdz. 2, 22—23.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę. Wypada tylko Msza św. o godz. 8.

**W dni powszednie:** Msze św. o godzinie 7, 7,45, 8,30 i 9.
Okazja do spow. św. codz. od g. 7 rano
Wywody codziennie o godz. 8 (zgłosić się w zakrystji).

5. 2. **Czwartek.** Godz. 8,30. Msza św. z wyst. Najśw. Sakramentu i procesją.

6. 2. **Pierwszy piątek ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.** Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godziny 7 rano do 7 wiecz. O godz. 7 wyst. Najśw. Sakramentu z wotywą. O godz. 7,45, 8,30 i 9 ciche msze św. Organizacje adorują jak zwykle.
O godz. 7 wiecz. zakończenie adoracji odśpiewaniem litanji do Najśw. Serca Jezusowego, z kazaniem i procesją.

7. 2. **Sobota.** Godz. 8,30 wotywa z litanją do Najśw. M. Panny. Od godz. 17 okazja do spowiedzi św.

8. 2. **Sześćdziesiątnica.**
Porządek nabożeństw jak w dniu 1. 2.

**S. M. P. „Gwiazda.“**
urządza
**w niedzielę, dnia 1 lutego br.**
**Wieczornicę rodzicielską**
**w Domu Czeladzi Katolickiej**
ulica Zygmunta Augusta.
Serdecznie zaprasza **Zarząd.**
Początek o godz. 6-tej wieczorem.

## Kalendarzyk bractw i towarzystw.

**31. 1. Sobota.**
Żyw. Róż. Matek. Godz. 17 spowiedz.

**1. 2. Niedziela.**
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 16.
Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebr. walne o godz. 16,30 w Domu Kat. na Wilczaku.
Żyw. Róż. Młodzieńców. Zebr. po nieszp.
III Zakon. Zebr. po nieszporach.

**2. 2. Poniedziałek.**
Stow. Pań Prac. w Handlu i Konf. Zebranie zarządu o godz. 18,30.
Sekcja Dobroczynności. Zebr. sprawozdawcze o godz. 19 w biurze par.

**4. 2. Sroda.**
SMP. „Promyk“. Wieczorek karnawałowy o godz. 18,30 na sali Resursy Kupieckiej.

**8. 2. Niedziela.**
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. r. 17.
Żyw. Róż. Ojców Zebr. po nieszporach.
SMP. „Promyk“. Zebr. plenarne oddz. st r. o godz. 16 na salce par.
Tow. Abstynentów. Wieczornica o g. 17 w Domu Katolickim na Wilczaku.

## Ogłoszenia parafjalne.

**31. 1. Sobota.**
Godz. 17 spowiedź matek.

**2. 2. Poniedziałek.**
Godz. 7 wspólna Komunja św. Matek.
Godz. 10,15 święcenie gromnic.
Godz. 15 uroczyste przyjęcie do Arcybractwa Matek Chrześc. Matki, mające być przyjęte, stawią się z świecami. Członkowie Arcybr. Matek Chrześć. zyskują odpust zupełny, o ile przystąpią do Komunji św. i zmówią w int. Ojca św. 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś i 6 Chwała Ojcu.

**3. 2. Wtorek.**
**Św. Błażeja.** Błogosławieństwo przeciw chorobom gardła przed ołtarzem św. Anny po mszy św. o godz. 8.

**5. 2. Czwartek.**
Godz. 17 okazja do spowiedzi św.

**6. 2. Piątek.**
Pierwszy piątek miesiąca. Porównaj porządek nabożeństw i adoracji.

**7. 2. Sobota.**
Godz. 17 spow. mężczyzn i młodzieńców.

**8. 2. Niedziela.**
Godz. 8 Komunja św. mężczyn i młodz.

## Przed ślubem.

Informacje dla narzeczonych.

Przed zapowiedziami winni narzeczeni postarać się o następujące dokumenty:

1. metryki kościelne (wystawione w ostatnim czasie przed zapowiedziami) i świadectwo urodzenia z urzędu stanu cywilnego,
2. poświadczenie co do miejsca zamieszkania, wystawione przez policję lub zarząd gminy,
3. pozwolenie ojca lub opiekuna na zawarcie małżeństwa, jeżeli osoba małoletnia tj. nie mająca lat 21 chce wstąpić w stan małżeński,
4. świadectwo śmierci jednego z małżonków, jeżeli wdowiec lub wdowa chce wejść w powtórne związki małżeńskie oraz poświadczenie sądowe, że sprawy majątkowe z pierwszego małżeństwa są załatwione,
5. pozwolenie władzy wojskowej, jeżeli młodzieniec służący w wojsku lub podlegający jeszcze poborowi wojskowemu chce się ożenić.

Z temi papierami zgłaszają się oboje narzeczeni najpierw w biurze parafjalnem tej parafji, w której mieszka narzeczona.

Do urzędu Stanu Cywilnego winni narzeczeni udać się dopiero po przyjęciu do zapowiedzi kościelnych.

Gdy po upływie przepisanego terminu narzeczeni podpisali przed urzędnikiem stanu cywilnego prawem wymagany kontrakt małżeński, mają obowiązek zawarcia jaknajrychlej związku małżeńskiego wobec Kościoła.

W tym celu powinni narzeczeni przed ślubem przedłożyć w biurze parafjalnem następujące dokumenty:

1. poświadczenie odprawionej spowiedzi św. przedślubnej,
2. świadectwo ogłoszonych zapowiedzi, jeżeli głoszone były także w innej parafji,
3. świadectwo ślubnego zapisu cywilnego.

## Przy kaplicy w Czyżkówku.

**31. 1. Sobota.**
Okazja do spow. św. o godz. 17—19 i od 20.

**1. 2. Niedziela.** Porz. nab. jak w niedz.
W dni powszednie Msza św. o godzinie 8.
Okazja do spowiedzi św. codzienne przed mszą św. i po mszy św.

**2. 2. Poniedziałek.**
**Uroczystość M. B. Gromnicznej.**
Godz. 10. Suma z kazaniem (zwraca się uwagę na to, że 2. II. odprawi się tylko suma. Nieszpory również nie odprawią się. Natomiast odbędzie się po południu kolenda.
**Porządek kolendy jest następujący:**
W poniedziałek 2 lutego ul. Koronowska do końca, 4 lutego ul. Flisacka, 5 lutego ulica Mińska, 6 lutego ul. Wyrzyska, Przejazd i Chojnicka.

**7. 2. Sobota.**
Spowiedź od godz. 17 do 19 i od 20.

**8. 2. Niedziela.**
Porządek nabożeństw jak 1. 2.

**1. 2. Niedziela.**
**Żyw. Róż. Ojców.** Zebr. po sumie w kapl.

**5. 2. Czwartek.**
**SMP. „Wiosna“.** Zebr. zarządu o g. 20

**8. 2. Niedziela.**
**Żyw. Róż. Matek.** Wspólna Kom. św. g. 8.
**Zrzeszone stowarzyszenia parafj.** urządzają przedstawienie amatorskie pt. „Chata za wsią“ o godz. 17 na sali p. Glapy. Czysty zysk na budowę kośc. w Czyżkówku.







Nakładem Kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni dla Handlu i Przemysłu, Bydgoszcz ulica Dr Em. Warmińskiego 18. Telefon nr. 1251